

Nowa misja UE na Morzu Śródziemnym

Unia Europejska porozumiała się w sprawie misji, której celem jest monitorowanie przestrzegania embarga na dostarczanie broni do Libii.

Embargo to wprowadziła ONZ. Operacja będzie prowadzona z wykorzystaniem statków, samolotów i systemów satelitarnych. Nowa operacja „Eirene” zastąpi misję Sophia, która kończy się oficjalnie w marcu. Porozumienie w tej sprawie okazało się bardzo trudne ze względu na zaangażowanie statków, które zgodnie z międzynarodowym prawem morskim mają obowiązek ratowania rozbitków.

Austria, Węgry i Włochy obawiają się, że taka operacja może zwiększyć liczbę imigrantów, którzy będą oczekiwać od jednostek patrolujących Morze Śródziemne pomocy w wyławianiu ich i odsyłaniu na ląd.

Rząd włoski nie zgadza się na wpuszczanie rozbitków na ląd, nawet jeśli następnie mają oni trafić do innych państw. Swoją decyzję uzasadnia epidemią koronawirusa w kraju. Wszelkie ruchy ludności zdaniem władz w Rzymie powinny w tym czasie zostać wstrzymane. W podobnym tonie wypowiedziała się Malta i inne kraje basenu Morza Śródziemnego.

Zawarte porozumienie uwzględnia te obawy, stąd też statki mają być rozmieszczone z dala od szlaków ewakuacyjnych i koncentrować się we wschodniej części w pobliżu Benghazi oraz Kanału Sueskiego. Jednak kwestia tego, co z robić z rozbitkami i dokąd ich odesłać pozostaje otwarta.

To właśnie kwestia odsyłania wyłowionych imigrantów do Europy spowodowała, że morska część operacji „Sophia” została przerwana ponad rok temu. Oficjalnie miała ona na celu ograniczenie przemytu ludzi i handlu nimi, jednak statki

zaangażowane w misję wielokrotnie ratowały migrantów, do czego zobowiązuje międzynarodowe prawo morskie. Wprowadzany właśnie projekt oprócz monitorowania embarga zakłada przeprowadzenie szkoleń dla libijskiej straży przybrzeżnej oraz marynarki wojennej.

„To ważny krok w naszych wysiłkach, zmierzających do powstrzymania napływu broni i bojowników do Libii” – powiedział niemiecki minister spraw zagranicznych, zastrzegając jednocześnie, że „do wprowadzenia embarga na broń i trwałego pokoju w Libii jest jeszcze długa droga”.

Embargo na dostawy broni do Libii obowiązuje do 2011 roku. Nadal nie jest jednak przestrzegane. Przełomu w tej sprawie nie przyniósł również szczyt w Berlinie. Wprawdzie 16 krajów zobowiązało się do nieingerowania w libijski konflikt, jednak uzgodnienia ze stycznia tego roku nadal nie są przestrzegane. Wśród państw naruszających embargo Sekretarz Generalny ONZ António Guterres wymienił Zjednoczone Emiraty Arabskie, Egipt, Rosję oraz Turcję. Ankara popiera uznawany na arenie międzynarodowej rząd Fajis al-Sarradscha, zaś jego przeciwnik, generał Chalifa Haftar, otrzymuje wsparcie od ZEA, Rosji oraz Egiptu.

Misja rozpocznie się 1 kwietnia i potrwa 12 miesięcy. Jednocześnie jej efekty mają być monitorowane co cztery miesiące. Wiedeń i Budapeszt zapowiedziały, że zawetują ją, jeśli siły morskie będą sprowadzać rozbitków do Europy.

Piotr Ślusarczyk

Źródła: www.faz.net; www.focus.de; www.merkur.de

Włoskie służby: przemytnicy chcą zatopić łódź z imigrantami

Przemytnicy mogą próbować zatopić łódź z migrantami na Morzu Śródziemnym, żeby doprowadzić do zmiany polityki włoskiego rządu, twierdzi dziennik „Il Giornale” powołując się na źródła w służbach.

W środę włoskie służby podniosły alarm, że przemytnicy chcą doprowadzić do zatonięcia statku z migrantami, żeby wygrać poparcie opinii publicznej dla przyjmowania migrantów i pod jej naciskiem doprowadzić do zmiany antyimigracyjnej polityki rządu. Miałoby to doprowadzić do odbudowania zysków, jakie przemytnicy ciągnęli z przerzucania imigrantów z Afryki do Europy.

Podejrzenia o celowość takich działań ze strony przemytników, jakkolwiek brzmią sensacyjnie, nie są bezpodstawne. W największej tragedii na Morzu Śródziemnym, która wydarzyła się 18 kwietnia 2015 roku, zatoneło 700 migrantów. Jednak ci, którzy przetrwali zeznawali, że przemytnicy zmusili ich do wyjścia w morze na przepełnionej łodzi, pomimo że tego dnia panował sztorm 8 w skali Beauforta. Zdarzenie wywołało debatę w całej Europie i przyczyniło się do powołania „Misji Sophia”, która miała przeszkodzić przemytnikom, ale koncentrowała się na zabieraniu imigrantów na europejskie okręty, które zabierały ich do Europy. Według krytyków działało to jak magnes, zwiększając skalę imigracji.

Podobne zainteresowanie mediów, zdaniem doświadczonego włoskiego korespondenta wojennego Fausto Biloslovo, usiłują wywoływać organizacje pozarządowe. Nie ma tu ofiar śmiertelnych, ale pojawiają się wiadomości o pontonie wypełnionym matkami z dziećmi, który ma zaraz zatonać. W

sieciach społecznościowych kreowana jest atmosfera strachu i rzucają się oskarżenia wobec rządu, gdzie NGO przedstawiane są jako jedyni, dzięki którym ci ludzie nie giną. Biloslovo udowadnia coś wręcz przeciwnego: łódź nie tonie, imigranci są zabierani przez statek handlowy, który kieruje się z nimi z powrotem do Libii. Najróżniejsze pogłoski tego rodzaju krążą jednak w mediach, podgrzewając debatę. (j)

źródło: [Il Giornale](#)

Statki organizacji pomocowych przestają wyławiać imigrantów

Ostatni statek organizacji pomocowych, wyławiający imigrantów płynących z Libii, został pozbawiony flagi (rejestracji) przez Panamę. „Aquarius”, na którego pokładzie znajduje się 58 osób wyłowionych w ubiegłym tygodniu, został poprzednio pozbawiony flagi przez Gibraltar. Aktualnie zmierza do portu w południowej Francji, gdzie pewnie będzie musiał pozostać, jeśli nie znajdzie kraju, który zgodzi się go zarejestrować.

Nowy rząd włoski wydał wojnę statkom organizacji pomocowych, które, według sformułowania ministra spraw wewnętrznych Salviniiego, stały się „taksówkami dla przemytników ludzi”. Na Morzu Śródziemnym nadal będą jednak wyławiać imigrantów okręty włoskie oraz należące do unijnej agencji Frontex, są one jednak ułokowane znacznie dalej od wybrzeży libijskich, niż były statki organizacji pomocowych. Na wodach terytorialnych Libii imigrantów zawracają natomiast jednostki libijskiej straży przybrzeżnej. (g)

Źródło: [Reuters](#)

Statek NGO nie wie, gdzie wylądować migrantów

Statek „Aquarius” z ponad 130 imigrantami na pokładzie szuka europejskiego portu na Morzu Śródziemnym, do którego mógłby zawinąć.

Imigranci zostali wylądowani w dwóch miejscach koło wybrzeży Libii w zeszłym tygodniu. Malta zdecydowanie odmówiła przyjęcia imigrantów, a Włochy nie przyjmują statków z imigrantami, należących do organizacji pomocowych, oskarżając je o to, że są „taksówkami dla przemytników ludzi”.

„Aquarius” to wspólny statek niemiecko – francuskiej organizacji SOS Mediterranee oraz Lekarze bez Granic (MSF). Obie NGO oskarżyły libijską straż przybrzeżną w niedzielę o spowodowanie zagrożenia dla życia ludzi, na skutek niepoinformowania statku, że w okolicy są łodzie z imigrantami w niebezpiecznej sytuacji. Aktywiści informowali, że inne statki na tym obszarze najwyraźniej zignorowały migrantów.

„Statki mogą nie chcieć reagować na sytuacje zagrożenia rozbitków, ponieważ obawiają się, że mogą utknąć [na morzu] i nie znaleźć bezpiecznego portu” – powiedział Aloys Vimard, koordynator projektu MSF na pokładzie „Aquariususa”.

Poprzednio „Aquarius” przewiózł ponad 600 imigrantów do Hiszpanii, gdy ich przyjęcia odmówiły Włochy i Malta, ale na razie Hiszpania nie wyraziła zgody na przyjęcie nowych. Włochy od 2014 roku przyjęły ponad 600 tysięcy migrantów, którzy wylądowali na włoskim wybrzeżu.

G, na podst.: [Reuters](#)

Uzupełnienie

Jako podaje „Rzeczpospolita” za włoską „La Repubblica”, napotkani przez „Aquarius” w tym samym jego rejsie migranci z Tunezji nie chcieli wejść na pokład. Jedenastu Tunezyjczyków w małej łodzi na Morzu Śródziemnym, odnalezionych przez statek, odrzuciło ofertę wejścia na pokład, ponieważ nie byli pewni gdzie i kiedy będą mogli wysiąść. „Dziękujemy, ale płyniemy na Lampedusę” – powiedzieli aktywistom z „Aquarius”. Ratownicy przekazali im pożywienie, wodę i kamizelki ratunkowe, a uznając, że nie ma zagrożenia dla ich życia, pozwolili im płynąć dalej samodzielnie.

Facebook oskarżony o „zwabianie imigrantów na śmierć”

Brytyjska Narodowa Agencja ds Przestępczości (NCA) oskarżyła Facebook o wspieranie przemytników, którzy zwabiają imigrantów na śmierć w Morzu Śródziemnym.

Agencja znalazła ponad 800 stron Facebooka powiązanych ze zorganizowaną przestępczością zajmującą się odpłatnym przemytem imigrantów przez Morze Śródziemne do Europy. Na stronach znajdowały się reklamy statków, wyrabiania fałszywych dokumentów i usług transportowych oraz informacje gdzie można spotkać się przed wejściem na łodzie przemytników.

Zdaniem NCA Facebook niewiele robi, by powstrzymać ten problem. Szef NCA powiedział, że zbyt wielu, spośród ponad 1500 ofiar śmiertelnych wśród imigrantów na Morzu Śródziemnym w tym roku, trafiło tam dzięki Facebookowi. Jego zdaniem

istnieje technologia, algorytmy pozwalające identyfikować podejrzane strony, ale Facebook zbyt mało robi, żeby je wyszukać i wyeliminować. (j)

Źródło: [Evening Standard](#)

Włochy nie wpuszczają kolejnych statków z imigrantami

Włochy odmówiły przyjęcia kolejnego statku z imigrantami, na pokładzie którego znajduje się ponad 230 osób, wyłowionych u wybrzeży Libii. Należący do niemieckiej organizacji statek „Lifeline” znajduje się obecnie na wodach terytorialnych Malty. Włosi twierdzą, że zwrócili się do Malty o przyjęcie imigrantów, Malta zaprzecza, że taką prośbę otrzymała.

Włoski minister spraw wewnętrznych Matteo Salvini, przewodniczący Ligi Północnej, oświadczył, że Włosi nie przyjmą już więcej żadnych imigrantów wyłowionych na Morzu Śródziemnym przez organizacje pomocowe. Parę dni wcześniej jego rządowy kolega odpowiedzialny za porty zgadzał się na przybycie do Włoch „Lifeline”, ponieważ jest to jednostka zbyt mała, by płynąć do Hiszpanii jak „Aquarius” ale groził zatrzymaniem statku i drugiego, należącego do tej samej niemieckiej organizacji. (g)

Źródło: [thelocal.it](#)